

Sygn. akt V CSK 17/17

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku D. Sp. z o.o. w K.
przy uczestnictwie Prokuratora Prokuratury Okręgowej w K.
o wpis do rejestru,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 29 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 25 lipca 2016 r., sygn. akt XIX Ga (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W dniu 15 września 2014 r. mec. M. K., powołując się na pełnomocnictwo udzielone mu przez M. Ż. jako prezesa zarządu D. sp. z o.o., złożył wniosek o wpis do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (dalej także: KRS) D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej także: Spółka). We wniosku wskazał, że uchwałą nr (...)/2014 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 12 sierpnia 2014 r. uchylono w całości dotychczasową treść umowy spółki (sporządzonej w dniu 14 sierpnia 1922 r. i zmienionej w dniu 6 lipca 1938 r.) i

przyjęto jej jednolity tekst. Do wniosku dołączył m.in. wypis aktu notarialnego z dnia 30 maja 2014 r. obejmującego protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki zwołanego – stosownie do treści aktu - przez kuratora sądowego Spółki - R. A. i dokumentującego m.in. uchwałę nr (...)/2014 o powołaniu M. Ż. na członka (prezesa) jednoosobowego zarządu Spółki. Dołączył również wypis aktu notarialnego z dnia 12 sierpnia 2014 r. obejmującego protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki otworzonego - stosownie do treści aktu - przez M. Ż. jako prezesa zarządu Spółki i dokumentującego m.in. uchwałę nr 2(...)/2014 w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki ze środków pochodzących z kapitału zapasowego do kwoty 6.000 zł oraz uchwałę nr (...)/2014 w sprawie zmiany umowy spółki, uchylającą w całości dotychczasową treść umowy spółki i nadającą jej nowe brzmienie.

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2015 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w K. odmówił wpisu, a skargę na to orzeczenie wniósł wnioskodawca.

W dniu 18 grudnia 2015 r. mec. M. K. jako pełnomocnik wnioskodawcy przedłożył Sądowi Rejestrowemu wypis aktu notarialnego z dnia 17 grudnia 2015 r. obejmującego protokół Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki. Stosownie do treści aktu Zgromadzenie zostało otworzone przez R. A., było na nim reprezentowane 8 udziałów należących do B. Ż., a w jego toku podjęto jednomyślnie m.in. uchwały: nr (...)/2015 w sprawie zmiany w składzie zarządu Spółki (odwołano M. Ż. z funkcji prezesa zarządu i powołano w skład jednoosobowego zarządu M. Ż.), nr 6(...)/2015 w sprawie podziału zysku za rok 2014 r. i pokrycia straty (kwotę 8611,99 zł z zysku finansowego Spółki za rok obrotowy 2014 przeznaczono na powiększenie kapitału zapasowego), nr 7(...)/2015 w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki (na podstawie art. 260 k.s.h. podwyższono kapitał zakładowy Spółki ze środków pochodzących z kapitału zapasowego do kwoty 6.000 zł, podwyższając wartość istniejących udziałów do kwoty 300 zł za udział), uchwałę nr 8(...)/2015 w sprawie zmiany umowy spółki (postanowiono uchylić treść dotychczasowej umowy spółki i przyjęto nowy tekst). W zmienionej umowie spółki w charakterze wspólników wskazano B. Ż. jako uprawnioną do 8 udziałów o wartości 300 zł każdy oraz B. Ż. oraz M. K. jako współuprawnione do 12 udziałów (współwłasność) o wartości 300 zł każdy. W

tym samym dniu pełnomocnik wnioskodawcy złożył także wniosek o wpis Spółki do KRS uwzględniający treść ww. uchwał. Jako współników wskazał (KRS-WE): B. Ż. (8 udziałów o łącznej wartości nominalnej 2.400 zł) oraz B. Ż. i M. K. (12 udziałów we współwłasności ułamkowej o łącznej wartości nominalnej 3.600 zł). Do wniosku załączono tożsamą podmiotowo i przedmiotowo listę współników Spółki.

W dniu 30 grudnia 2015 r. taki sam wniosek o wpis Spółki do KRS złożył kurator Spółki – R. A.

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w K. odmówił dokonania wpisu.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego o odmowie wpisu wniósł - oprócz mec. M. K. - mec. P. B., powołując się na pełnomocnictwo udzielone mu przez M. Ż. jako prezesa zarządu D. sp. z o.o. Do apelacji załączył m.in. listę współników aktualną na dzień 14 marca 2016 r., w której jako współników wskazano: B. Ż. (8 udziałów o łącznej wartości nominalnej 2.400 zł) oraz B. Ż., Y. vel C. F. vel D., M. K., R. vel R. K. (współuprawnieni do 12 udziałów o łącznej wartości nominalnej 3.600 zł, którzy nie wyznaczyli wspólnego przedstawiciela). Załączył również sprawozdanie finansowe Spółki za rok 2014 oraz sprawozdanie zarządu z działalności w roku 2014, stosownie do których w 2014 r. spółka otrzymała darowiznę od współnika w kwocie 12.500 zł, którą to kwotę zaksięgowano na pokrycie bieżących kosztów oraz kapitał zapasowy, a zysk wyniósł 8612 zł.

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację wnioskodawcy.

Sąd odwoławczy zaaprobował w całości istotne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Stosownie do tych ustaleń Spółka została zawiązana mocą umowy z dnia 14 stycznia 1922 r. i wpisana do Rejestru Handlowego pod nr (...). Na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Spółników (akt notarialny nr (...)) z dnia 6 lipca 1938 r.) podwyższono i podzielono kapitał zakładowy, który objęli: A. F. - 6 udziałów, G. F. - 6 udziałów, J. D. - 4 udziały, B. B. - 4 udziały. Ze znajdującej się w aktach rejestrowych listy współników z dnia 5 stycznia 1939 r. wynika, że

wspólnikami Spółki byli wówczas A. F., G. F. posiadający po 6 udziałów oraz J. D. oraz B. B. posiadający po 4 udziały.

Na podstawie orzeczeń sądowych potwierdzających prawa do spadku po pierwotnych wspólnikach i ich następcach prawnych, jak również aktów notarialnych dokumentujących sprzedaż tych praw na rzecz B. Ż., ustalono też, że B. Ż. nabyła 8 udziałów w Spółce należących pierwotnie do J. D. oraz B. B. Jest także współuprawniona do udziałów w Spółce należących pierwotnie do A. i G. F., odziedziczonych następnie w równych częściach przez ich dzieci (6 synów i 1 córkę), nabyła bowiem udziały w spadku po dwóch synach A. i G. F. (Y. F. i Z. D.), obejmujące także udziały w prawach należących do zmarłych wcześniej innych dwóch synów (E. i J. F.).

Zarazem Sądy przyjęły - ze względu na przedłożenie niepotwierdzonych urzędowo kserokopii lub brak dokumentów - że nie wykazano nabycia przez B. Ż. pełni udziałów po J. F. (syn A. i G. F.) oraz nabycia jakichkolwiek udziałów (ich części) po V. F. (syn A. i G. F.). Stwierdziły też, że nieznana pozostaje sytuacja prawna dotycząca spadku po M. K. (córcie A. i G. F.).

Uzasadniając oddalenie apelacji, Sąd Okręgowy wskazał przede wszystkim, że Sąd Rejonowy trafnie zakwestionował prawidłowość podwyższenia kapitału zakładowego Spółki ze środków własnych, nie wszystkie bowiem środki księgowane na kapitale zapasowym mogą być przeznaczone na podwyższenie kapitału zakładowego, a jedynie te, które pochodzą z zysku. Spółka nie prowadząc działalności, nie mogła osiągnąć zysku, który mógłby zostać przeznaczony na podwyższenie wartości udziałów wspólników. Za zysk Spółki w rozumieniu art. 260 § 1 k.s.h. nie może zostać uznana „enigmatyczna darowizna” osoby trzeciej dokonana na rzecz Spółki, gdyż nie podlegałaby podziałowi między wspólników. Dokonanie tej darowizny nie zostało ponadto wykazane. Już z tego powodu wpisanie Spółki do KRS byłoby niedopuszczalne.

Analizując dopuszczalność wpisu do KRS jako wspólnika osoby już nieżyjącej, Sąd Okręgowy co do zasady zgodził się z apelującym, że jeżeli spadkobiercy zmarłego wspólnika nie zawiadomią spółki o przejściu udziałów w trybie art. 187 § 1 k.s.h., zapisy w księdze udziałów i na liście wspólników nie są

zmieniane i mogą zawierać dane osób zmarłych. Przychylił się również do tezy, że zarząd spółki nie ma obowiązku poszukiwania nowych udziałowców - nabywców udziałów (w tym także spadkobierców) i że do czasu ich zgłoszenia się z dowodami przejścia udziałów, nie będą oni traktowani jako wspólnicy. Uznał jednak zarazem, że zasady te można stosować tylko w przypadku funkcjonującej spółki, która posiada zarząd odpowiedzialny za prowadzenie księgi udziałów i w której krąg wspólników poprzedzający przejście udziału na inną osobę jest znany zarządowi i nie budzi wątpliwości. Zważywszy, że Spółka przez kilkadziesiąt lat nie posiadała zarządu, a wszyscy jej wspólnicy zmarli, trudno przyjąć, że nieistniejąca księga udziałów albo lista wspólników odzwierciedla stan rzeczy zgodny z rzeczywistością. W ocenie Sądu Okręgowego kurator ustanowiony dla spółki nie może zastąpić zarządu w sporządzeniu i prowadzeniu księgi udziałów, dlatego jego obowiązkiem było ustalenie w sposób precyzyjny i nie budzący wątpliwości kręgu wszystkich żyjących udziałowców - spadkobierców zmarłych wspólników, formalne udokumentowanie ich praw do spadku, umożliwienie im wykonywania praw udziałowych, a następnie dopiero powołanie władz spółki. Wprawdzie bierność wspólników nie powinna paraliżować działalności spółki, uniemożliwiać jej rejestracji w rejestrze przedsiębiorców, jednak jeśli bierność ta wynika z niewiedzy o tym, że wspólnikowi przysługują prawa udziałowe, kurator spółki nie może okoliczności tej pominać, zwołując zgromadzenie wspólników z udziałem tylko części uprawnionych. Poprzestanie na ustaleniu praw niektórych tylko spadkobierców i zwołanie na tej podstawie zgromadzenia wspólników było zatem przedwczesne i niezgodne z prawem.

Sąd drugiej instancji wskazał ponadto, że warunkiem uznania za prawidłowe każdego zgromadzenia jest skuteczne zawiadomienie o jego terminie i porządku obrad wszystkich wspólników. Tym niemniej zgodził się z apelującym, że - co do zasady - jeżeli współuprawnieni z udziału nie wskazali wspólnego przedstawiciela, oświadczenia spółki mogą być dokonywane wobec któregośkolwiek z nich. Nie miał także wątpliwości co do zawiadomienia B. Ź. o terminie Zgromadzenia z dnia 17 grudnia 2015 r. Przyjął jednak zarazem, że wysłanie zawiadomienia o terminie zgromadzenia na adres jednego ze współwłaścicieli udziału może być uznane za prawidłowe, jeżeli współwłasność ta nie budzi wątpliwości. Trudno zaś nie mieć

wątpliwości w sytuacji, w której jeden ze współuprawnionych (M. K.) bezspornie nie żyje i nie ustalono jego spadkobiercy. Skoro do tej pory nie wiadomo, komu przysługuje 12 spośród 20 udziałów w Spółce, nie można uznać, że zawiadomienie jednego ze współwłaścicieli 12 udziałów jest skuteczne w stosunku do pozostałych współwłaścicieli.

Nawiązując do poglądu Sądu Rejonowego, że wnioskodawca nie wykazał skutecznie przejścia udziałów na „aktualnych” wspólników, w związku z czym nie można stwierdzić, czy Zgromadzenia Wspólników - w tym to z dnia 17 grudnia 2015 r. - były prawidłowe i mogły skutecznie podejmować uchwały, Sąd Okręgowy wskazał, iż w takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji był obowiązany do oddalenia wniosku nie zaś do dokonania wpisu tylko częściowo lub zawieszenia postępowania. Sąd odwoławczy nie zgodził się też z oceną, że stwierdzone przez Sąd rejestrowy uchybienia można uznać za drobne w rozumieniu art. 164 § 3 k.s.h., ponieważ ustalenie kręgu udziałowców i przejęcie kontroli nad Spółką ma dla Spółki znaczenie kardynalne i braki dowodowe w tym zakresie nie mogą być postrzegane w kategorii drobnych uchybień.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżył w całości skargą kasacyjną wnioskodawca. Wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 187 § 1 zd. 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nie można z uwagi na konieczność ochrony bezpieczeństwa obrotu oraz śmierć części wspólników wpisać takich osób (zmarłych) jako wspólników Spółki, a tym samym przyjąć zgodnie z treścią art. 187 § 1 zd. 2 k.s.h., że osoby te są nadal wspólnikami spółki;

- art. 187 § 1 zd. 2 w związku z art. 238 § 1 k.s.h. oraz art. 238 § 1 w związku z art. 188 § 1 w związku z art. 187 § 1 zd. 2 k.s.h. oraz art. 238 § 1 w związku z art. 184 § 2 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Zgromadzenia Wspólników z dnia 12 sierpnia 2014 r. i z dnia 17 grudnia 2015 r., zostały zwołane w sposób nieprawidłowy, a to z uwagi na rzekome niezawiadomienie chociażby jednego ze wspólników współuprawnionych z 12 udziałów w Spółce, rzekomo wynikające z braku informacji o osobach będących współuprawnionymi z 12 udziałów w Spółce;

- art. 260 § 1 k.s.h. oraz art. 3 ust. 1 pkt 30) ustawy o rachunkowości, poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż Spółka nie prowadząca bieżącej działalności gospodarczej, przy braku jakichkolwiek kosztów funkcjonowania Spółki, nie może osiągnąć zysku z tytułu otrzymanej darowizny pieniężnej, co w konsekwencji uniemożliwia Spółce - pomimo osiągnięcia dochodu - zastosowanie procedury podwyższenia kapitału zakładowego Spółki ze środków własnych Spółki.

Zarzucił też naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 19 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej także: ustawa o KRS) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odmowę wpisu Spółki do rejestru przedsiębiorców w sytuacji braku podstaw do oddalenia wniosku;

- art. 9b ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym w związku z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy o KRS poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na oddaleniu wniosku Spółki o jej wpis do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego;

- art. 164 § 3 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i odmowę wpisu Spółki do rejestru przedsiębiorców KRS w związku z występującymi - w ocenie Sądu Okręgowego - uchybieniami, które to uchybienia są drobne i nie naruszają interesu Spółki i interesu publicznego oraz nie mogą być usunięte bez poniesienia niewspółmiernie wysokich kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia art. 187 § 1 zd. 2 i 238 § 1 k.s.h., także z związku z art. 184 § 2 i 188 § 1 k.s.h., zmierzają w istocie do wykazania, że Zgromadzenia Wspólników - w tym Zgromadzenie z dnia 17 grudnia 2015 r. - były zwołane prawidłowo i mogły skutecznie podejmować uchwały, a wniosek o ujawnienie w rejestrze i zamieszczenie na liście wspólników nieżyjących współuprawnionych z udziałów były dopuszczalne. W związku z tymi naruszeniami pozostaje także zarzut naruszenia art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy o KRS przez odmowę dokonania wpisu mimo braku przesłanek uzasadniających nieuwzględnienie wniosku.

Oceniając tę kwestię, należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że wyjąwszy ustalenia Referendarza, którego orzeczenie utraciło moc, poczynione w sprawie ustalenia faktyczne co do okoliczności zwołania (osoby zwołującej, kręgu zawiadomionych i sposobu zawiadomienia) i przebiegu przedmiotowych Zgromadzeń są szczątkowe. Sąd pierwszej instancji, a za nim Sąd Okręgowy, poprzestały w istocie na ustaleniach, które doprowadziły je do wniosku, że B. Ż. jest wyłącznie uprawniona do 8 udziałów przysługujących pierwotnie małżonkom B. oraz współuprawniona do 12 udziałów należących pierwotnie do małżonków F.. Wobec niewykazania, kto jeszcze jest aktualnie współuprawniony do 12 udziałów, Sądy uznały, że nie można stwierdzić, iż Zgromadzenia zostały zwołane prawidłowo i były zdolne do podejmowania skutecznych uchwał. Przyjęły bowiem, że zawiadomienia powinny być wysłane do wszystkich aktualnie uprawnionych wspólników, po ich wcześniejszym ustaleniu. Wysłanie zawiadomienia do B. Ż. jako jednej ze współuprawnionych było - mimo art. 184 § 2 k.s.h. - niewystarczające w sytuacji, w której nie wiadomo, kim są pozostali współuprawnieni. Ze względu na to, że Spółka przez kilkadziesiąt lat nie posiadała zarządu, a wszyscy jej pierwotni wspólnicy zmarli, nie było również wystarczające – mimo art. 187 § 1 zd. 2 k.s.h. - wysłanie zawiadomienia do ostatniej ze znanych zmarłych współuprawnionych (M. K.), zaś jej wpisanie do KRS jako współuprawnionej do 12 udziałów i umieszczenie na liście wspólników – niedopuszczalne.

Stanowisko takie nie przekonuje, należy bowiem zgodzić się ze skarżącym, że w razie śmierci wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością brak aktywności jego spadkobierców w zakresie wykazania i ujawnienia swych praw nie może prowadzić do paraliżu działalności spółki czy też wręcz - jak w niniejszej sprawie - do jej unicestwienia. W świetle art. 187 § 1 zd. 2 k.s.h. nie budzi co do zasady wątpliwości, że przejście praw do udziału - także mocą spadkobrania - jest skuteczne wobec spółki dopiero od chwili, gdy otrzyma ona od jednego z zainteresowanych zawiadomienie wraz ze stosownym dowodem. Co do zasady jest także jasne, że jeżeli współuprawnieni z udziału (udziałów) nie wskazali wspólnego przedstawiciela spółka może składać skutecznie oświadczenia woli wobec któregokolwiek z nich (art. 184 § 2 k.s.h.). Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zasady te nie mają zastosowania ze względu na to, że spółka była przez długi

czas pozbawiona organów, a jej pierwotni wspólnicy zmarli, skutkuje tym, iż jedyny znany i aktywny wspólnik nie może skutecznie podjąć działań, które doprowadziłyby do przerejestrowania Spółki i tym samym uniknięcia utraty praw majątkowych przez wszystkich wspólników (współuprawnionych). *In casu* dotyczy to wspólnika, który - jak wynika z ustaleń - jest wyłącznie uprawniony do 8 udziałów (40% udziałów) oraz współuprawniony do pozostałych 12. Z ustaleń tych wynika również, że B. Ż. wykazała, iż przysługują jej - wskutek nabycia całości udziałów po Y. F. i Z. D. oraz części udziału po Y. F. - znaczne udziały w objętych wspólnością udziałach przysługujących pierwotnie małżonkom F. Uznając, że zastosowanie art. 184 § 2 k.s.h. jest niewłaściwe w sytuacji, w której współwłasność „budzi wątpliwości”, gdyż nie ustalono spadkobiercy (spadkobierców) jednego ze współuprawnionych, oraz argumentując, iż art. 187 § 1 k.s.h. nie jest adekwatny wówczas, gdy bierność niektórych wspólników wynika z niewiedzy o tym, iż przysługują im prawa udziałowe, Sąd Okręgowy zdaje się brać pod uwagę konieczność poszanowania praw nieznanych nabywców udziałów (spadkobierców). Pomija jednak - co trafnie eksponuje skarżący - że skutkiem takiej interpretacji jest *in casu* utrata praw udziałowych przez wszystkich udziałowców: zarówno tych, których prawa nie zostały dowiedzione i biernych, jak i tego, który wykazał wyłączne uprawnienia do 8 (40%) udziałów i znaczne udziały we wspólnościach praw dotyczących wszystkich pozostałych (12) udziałów. Najistotniejsze jest jednak to - na co trafnie zwraca uwagę skarżący - że argumentując w ten sposób, Sąd drugiej instancji odwołał się do przesłanek ograniczających zakres zastosowania art. 184 § 2 i 187 § 1 zd. 2 k.s.h., które nie mają podstaw w ustawie. Treść bowiem tych przepisów nie zawiera wskazówek uzasadniających przyjęcie, że nie mają one zastosowania wówczas, gdy niektórzy ze współuprawnionych nabywców udziałów są nieznani.

Z art. 187 § 1 zd. 2 k.s.h. wynika jednoznacznie, że ciężar zawiadomienia spółki o nabyciu udziału i przedstawienia stosownego dowodu spoczywa na nabywcy, którzy zamierza wykonywać swe prawa udziałowe. Zgodnie z przyjętym przez Sąd Najwyższy i przeważającym w doktrynie poglądem reguła ta dotyczy również nabywców pod tytułem ogólnym, w tym spadkobierców, dopiero zatem z chwilą wykonania obowiązku przewidzianego w art. 187 § 1 k.s.h. mogą oni

wykonywać swe prawa korporacyjne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2011 r., III CSK 221/10, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 38). Bez zawiadomienia nabycie nie wywołuje wobec spółki jakichkolwiek skutków, nawet wówczas, gdy zarząd spółki powziął wiadomość o przejściu udziału od innej osoby niż zainteresowana. Oznacza to m.in., że do czasu otrzymania zawiadomienia (wraz z dowodem), spółka nie ma obowiązku poszukiwać nabywców udziałów zmarłego wspólnika i zawiadamiać ich np. o terminie zgromadzenia wspólników. *Ratio legis* art. 187 § 1 k.s.h., którym jest zapewnienie spółce możliwości funkcjonowania także w przypadku niejasności co do tego, kto jest wspólnikiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2011 r., III CSK 221/10), jest aktualne również w odniesieniu do spółki zawiązanej przed dniem 1 września 1939 r., która od dawna nie ma organów powołanych do prowadzenia jej spraw, a wszyscy jej wspólnicy zmarli (por. aprobowany w doktrynie wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lutego 2017 r., V ACa 282/16, nie publ.). Niewątpliwie w takiej sytuacji podjęcie przez kuratora starań o niezwłoczne powołanie organów (art. 42 § 1 k.c.) nie może sprowadzać się do biernego wyczekiwania na zawiadomienia ze strony nabywców praw zmarłych wspólników. Jeżeli jednak nabycie udziałów w spółce (udziału we wspólnych prawach udziałowych) wykazał wobec niej wspólnik, który reprezentuje zakres praw wystarczający do powołania zarządu (np. w świetle regulacji dotyczących kworum) i podjęcia innych działań niezbędnych do przerejestrowania spółki i uniknięcia jej unicestwienia z uszczerbkiem dla wszystkich nabywców praw udziałowych, obowiązek wystarania się o niezwłoczne powołanie organów polega wówczas na zwołaniu zgromadzenia wspólników przez zawiadomienie tych nabywców, o których spółka została zawiadomiona zgodnie z art. 187 § 4 k.s.h. Sformułowane przez Sąd Okręgowy wymaganie, aby w takiej sytuacji kurator ustalił najpierw wszystkich żyjących udziałowców, dokumentując ich prawa do spadku, i umożliwił im wykonywanie praw udziałowych, a następnie dopiero powołał władze spółki, nie ma podstawy w art. 187 § 1 k.s.h., a ponadto jest sprzeczne z interesem spółki i wszystkich jej wspólników.

W przypadku, gdy spółka została prawidłowo zawiadomiona o nabyciu udziału przez więcej niż jedną osobę (wspólność udziału), dla skutecznego zawiadomienia współuprawnionych o zgromadzeniu wspólników wystarczy -

zgodnie z art. 184 § 2 k.s.h. - wysłanie zawiadomienia do któregokolwiek z nich. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że art. 184 § 2 k.s.h. dotyczy także sytuacji, w której źródłem współuprawnienia do udziału jest spadkobranie, kiedy to z przyczyn faktycznych może nie dojść od razu do wskazania spółce odpowiedniego przedstawiciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., III CSK 238/07, nie publ.). Na straży interesów współuprawnionych stoi wówczas m.in. reguła, że udział będący przedmiotem współuprawnienia wlicza się do kworum (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., III CSK 238/07), jak również art. 246 k.s.h. Wnioskodawca trafnie zatem kwestionuje zapatrywanie Sądu Okręgowego, że zawiadomienie B. Ż. było niewystarczające.

Skarżący ma także rację, gdy wskazuje, że w księdze udziałów i w rejestrze, a tym samym także na liście wspólników, mogą figurować zmarli wspólnicy. Wprawdzie art. 17 ust. 1 ustawy o KRS oraz z art. 23 ust. 2 i 24 ust. 6 ustawy o KRS wyrażają niewątpliwie dążenie ustawodawcy do zapewnienia zgodności danych wpisanych do rejestru z rzeczywistością, jednakże nie może to przekreślać reguły wyrażonej w art. 187 § 1 zd. 2 k.s.h. W uchwale z dnia 6 czerwca 2012 r. (III CZP 25/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 141) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że lista wspólników stanowi odzwierciedlenie wpisów dokonanych w księdze udziałów (art. 188 § 1 k.s.h.) na podstawie przedkładanych spółce zawiadomień o przejściu udziałów lub ich części na inne osoby wraz z dowodem ich przejścia (art. 187 § 1 k.s.h.), a zmiany na liście wspólników powinny odpowiadać zmianom w składzie osobowym spółki, jakie zostały ustalone przez spółkę na podstawie załączonych do zawiadomień dowodów przejścia udziałów na inne osoby. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że przyjęty w kodeksie spółek handlowych system obrotu udziałami nie warunkuje skuteczności ich zbycia od poinformowania spółki, co oznacza, że osoba ujawniona w księdze niekoniecznie dysponuje udziałem w spółce. W związku z tym należy stwierdzić, że wpisaniu w księdze udziałów oraz na liście wspólników, a także w rejestrze mogą podlegać również wspólnicy nieżyjący, jeżeli ich następcy prawni nie ujawnili swych praw zgodnie z art. 187 § 1 zd. 2 k.s.h., także wtedy, gdy są oni nieznani spółce.

Odrębną kwestią jest to, czy i w jakiej sytuacji ewentualne uchybienia co do kręgu osób wskazanych na liście wspólników i przedstawionych do wpisania w rejestrze mogą być postrzegane jako uchybienia drobne w rozumieniu art. 164 § 3 k.s.h. W ocenie skarżącego, Sąd rejestrowy mógł - ze względu na dostrzegane uchybienia - potencjalnie odmówić dokonania wpisu niektórych wspólników do rejestru, zamiast odmawiać przerejestrowania Spółki. Wypowiadając się w kwestii zastosowania art. 164 § 3 k.s.h., Sąd Okręgowy poprzestał w istocie na ogólnym stwierdzeniu, że ustalenie kręgu udziałowców i przejęcie kontroli nad Spółką ma dla Spółki znaczenie kardynalne i braki dowodowe w tym zakresie nie mogą być postrzegane w kategorii drobnych uchybień. Stanowisko to nie wyjaśnia jednak, czy i w jaki sposób kwestionowane przez Sąd odwoławczy zamieszczenie na liście wspólników i wpisanie do rejestru osoby zmarłej, ma - samo przez się - służyć przejęciu kontroli nad Spółką, zwłaszcza jeżeli uwzględnić zakres uprawnień przysługujących wspólnikowi, który wykazał nabycie praw udziałowych (B. Ż.). Pomija również - co trafnie eksponuje skarżący - że w okolicznościach niniejszej sprawy kardynalne znaczenie dla Spółki miało raczej jej przerejestrowanie do KRS, w przeciwnym bowiem razie przestałaby ona istnieć.

Zastrzeżenia wywołuje także stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące oceny prawidłowości podwyższenia kapitału zakładowego i jej znaczenia dla przerejestrowania Spółki. Uznając, że za zysk Spółki w rozumieniu art. 260 § 1 k.s.h. nie może zostać uznana „enigmatyczna darowizna” osoby trzeciej dokonana na rzecz Spółki, której dokonanie nie zostało ponadto wykazane, Sąd Okręgowy stwierdził, że już z tego powodu wpisanie Spółki do KRS byłoby niedopuszczalne. Pogląd ten nie uwzględnia jednak, że zgodnie z zapatrywaniem Sądu Najwyższego podwyższenie kapitału zakładowego spółki związanej przed 1 września 1939 r. do wysokości wymaganej przez art. 154 § 1 k.s.h. w ogóle nie jest warunkiem przerejestrowania spółki do KRS (por. postanowienie z dnia 19 października 2016 r., V CSK 63/16, nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2006 r., III CSK 79/05, niepubl.). Zapatrywanie to wynika z założenia, że ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 770 ze zm.) nie przewidywała żadnych dodatkowych warunków rejestracji, poza złożeniem samego wniosku o wpis

w określonej formie. O kontroli prawidłowości podwyższenia kapitału zakładowego nie wspomina też art. 9b ust. 1 ww. ustawy, a podjęta *in casu* uchwała od podwyższeniu nie została wzruszona – jako sprzeczna z prawem - w trybie określonym w art. 252 k.s.h. w zw. z art. 9b ust. 4 ww. ustawy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 23). Z tych powodów nawet ewentualna wadliwość uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego, nie uzasadniałaby odmowy przerejestrowania Spółki. W omawianym zakresie należy zatem uznać za trafny zarzut naruszenia art. 9b ustawy w zw. z art. 23 ustawy o KRS, co czyni zbędną dalszą analizę prawidłowości przyjętej przez Sąd Okręgowy wykładni art. 260 k.s.h.

Nie można się natomiast zgodzić z tezą skarżącego, mającą uzasadniać zarzuty naruszenia art. 19 ust. 1 i 20 ust. 1 ustawy o KRS, że przerejestrowanie spółki do KRS jest czynnością o charakterze czysto technicznym. Tezy tej nie uzasadnia podnoszona przez skarżącego okoliczność, że skutki przerejestrowania są inne niż w przypadku zarejestrowania nowego podmiotu, a przeczy jej wystarczająco jasno rozszerzenie kompetencji kontrolnych Sądu rejestrowego wynikające z art. 9b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 770 ze zm.).

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

jw

r.g.